Rok XI. Nr. 47 Sosnowiec, poniedziałek 17 lutego 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł 2.— ... 6-92, Adm... 4-07, Drukarnia. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5. tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 Listopada 8; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

Włosi przeszli do gwałtownej ofensywy

Po obu stronach setki zabitych i rannych

WARSZAWA, 16.2. Sytuacja na frontach abisyńskich. Według ostatnich doniesień jest następująca:

Marszałek Badoglio odniósł wielkie zwycięstwo po gwałtownych walkach w rejonie Aradan na południe od Makalle. Wojska rasa Mulugueta, których liczebność była oceniana na 30 000 ludzi, znajduję się w rozsypce. Góra Aradan została zdobyta. Miejscowości Szelikot, Antalo-Belsat oraz Adimaleia zostały zajęte, podobnie jak całe płaskowzgórze Afgol.

Straty abisyńskie są oceniane na 20.000 ludzi, którzy stracili zdolność do walki. Straty włoskie wynosić mają około 400 zabitych i 500 rannych. Wojska rasów Kassy i Seyuma skoncentrowały w obszarze Tembien są zagrożone przez odcięcie.

Bitwa pod Makalle jest nadzwyczaj doniosło z punktu widzenia rezultatów wojskowych. Marszałek Badoglio od chwili swego przybycia dążył do spotkania się nieprzyjacielskich skoncentrowanych w wielkiej liczbie, celem zadania im wyraźnej klęski. Dziś rezultat ten został osiągnięty. Abisyńczycy w liczbie 30.000 niemal z samych żołnierzy regularnych stawiali zaciekły opór.

Mimo to jednak zostali zupełnie rozbici. Również Mulugeta z 9.000 niedobitków opuściła pole bitwy w nocy z 14 na 15 lutego. Ufortyfikowany obszar Aradan długości 8 km. i głębokości 8 km. został zdobyty przez Włochów.

Przewagę Włochów zapewniła potężna artylerja oraz teren umożliwiający akcję lotniczą, co zrównoważyło liczebność. Prawe skrzydło było obsadzone przez rasa Gugs, które jednak nie brały udziału w akcji.

Ulewny deszcz utrudniał zaopatrzenie walczących wojsk.

Rozpoczynające się deszcze przypuszczalnie utrudnią dalszą akcję, a także opanowanie nowych terenów.

Na terenach znajdujących się w odwrocie armja rasa Mulugueta nie będzie mogła poczynić większych spustoszeń ze względu na akcję lotnictwa włoskiego, która zresztą w ciągu bitwy udaremniła przybycie posiłków abisyńskich z Dessie.

Z drugiej strony donoszą, że po uczyszczeniu **płaskowzgórza Afgil marszałek Badolgio zamierza zająć płaskowzgórze Buila oraz obsadzić potoki tej samej nazwy, jako linję obronną. Ostatnie zwycięstwo** całkowicie oddało w ręce Włochów obszar Tembien.

Do Austrji można wyjeżdżać

bez ograniczeń paszportowych

Ukazało się zarządzenie ministra spraw wewnętrznych wydane w porozumieniu z ministrem skarbu, zawieszające ograniczenia paszportowe w stosunku do osób, wyjeżdżających do Austrji.

Paszporty uprawniające do wyjazdu do Austrji na okres 1 miesiąca będą mogły być wydane przez powiatowe władze administracji ogólnej bez żadnych ograniczeń.

Przy krótkoterminowych do 5-ciu dni w wyjazdach grupowych mogą być wydane paszporty zbiorowe bezpłatnie dla wszystkich osób wymienionych w paszporcie.

Kolosalne straty

spowodowane śnieżycami w Turcji

STAMBUŁ 16. 2. Trudności w dziedzinie komunikacji i łączności, nadal nie pozwoliły na ścisłe ustalenie strat spowodowanych przez ostatnie śnieżyce.

Ostatnie doniesienie mówi o 83 ofiarach w ludziach. 250 statków wielkich i małych uległo katastrofie. W Ankarze 135 domów wielkich i małych runęło, lub zostało uszkodzonych przez wicher. W górach zmarło 3.000 baranów. Straty materjalne obecnie oceniają na 2 miljony funtów tureckich.

Exposé premjera

przez radjo

Dzisiaj około godz. 11-ej Polskie Radjo transmotować będzie przemówienie p. premjera Marjana-Zyndram Kościakowskiego, wygłoszone na plenum Sejmu w czasie debaty budżetowej. Przemówienie to powtórzone zostanie o godz. 19-ej z aparatury Sil la dla słuchaczy, którzy z powodu zajęć zawodowych nie będą mogli wysłuchać bezpośredniej transmisji parlamentarnej.

O likwidację japońsko-sowieckiego konfliktu

TOKIO, 16. 2. Dziennik „Asachi" wyraża opinję, że minister spraw zagranicznych Hirota zamierza proponować Sowietom zawarcie krótkotrwałego paktu nieagresji najwyżej na 2 lub 3 lata, przyczem Sowieckie siły zbrojne na Dalekim Wschodzie miałyby ulec poważnej redukcji.

Dziennik podaje, że armja kwantuńska i mandżurska projektu ministra Hiroty nie zaaprobowały.

—::—

Uroczyste zakończenie olimpjady zimowej

St. Marusarz w 5-ce najlepszych skoczków świata—Anglja mistrzem w hokeju

GARMISCH, 16. 2. (wł.) Przy wielkiem zainteresowaniu rozegrano w ostatnim dniu olimpjady konkurs skoków otwartych. Można śmiało twierdzić, iż conajmniej 150 tysięcy osób śledziło z zapartym oddechem popisy najlepszych skoczków narciarskich świata.

Pierwszy skok oddał czech, inż. Nowak, poczem jeden zawodnik po drugim wzbijali się w powietrze, dążąc do uzyskania jaknajwiększej długości. Największy podziw wywołały wspaniałe skoki norwegów Birgera Ruuda, Reidera Andrsena, Kare Walberga, Arnolda Koongsberga, szweda Sven Eriksona, japończyka Igury, fina Valonena oraz, co podkreślamy z pełnem uznaniem, Stanisława Marusarza. Zawodnik nasz zgotował wszystkim widzom wielką niespodziankę, a jego skoki o łącznej długości 148.5 metra, usadowiły go na czwartem miejscu, co ostatecznie po uwzględnieniu noty na styl, dało mu zaszczytne piąte miejsce. Drugi skoczek polski, Andrzej Marusarz, uplasował się na 21 miejscu, mając skoki 62 i 62 metry, notę 203,7 pkt. Bronisław Czech i Górski zajęli dalsze miejsca.

Wyniki są następujące: 1) Birger Ruud (Norwegja) skoki 75 i 74,5 mtr., nota 232 pkt., 2) Sven Erikson (Szwecja) skoki 76 i 76 mtr., nota 230,5 pkt., 3) Reidar Andersen (Norwegja) skoki 74 i 75 mtr., nota 228,9 pkt., 4) Kare Walberg (Norwegja) skoki 73,5 i 72 mtr., nota 227 pkt., 5) Stanisław Marusarz (Polska) 73 i 75.5 mtr., nota 221.6 pkt., 6) Lauri Valonen (Finlandja) skoki 73.5 i 67 mtr., nota 219.4 pkt., 7) Iguro (Japonja) 74.5 i 72.5 mtr.

GIGANTYCZNY MECZ.

Po raz pierwszy na igrzyskach olimpijskich Kanada, hokejowy mistrz świata, musiała skapitulować.

Sobotni mecz obu zespołów w normalnym czasie gry przyniósł wynik 0:0. Zarządzono dogrywkę trzy razy i każdorazowo pozostawał wynik bezbramkowy. — Wreszcie zadecydowano, jak przy meczu Anglja — Niemcy podzielenie punktów, co w rezultacie dało zwycięstwo olimpijskie anglikom, a kanadyjczyków zmusiło do walki o drugie miejsce z przedstawicielami Ameryki. Ostatni mecz olimpjady Kanada — Ameryka nie był więc właściwym finałem, jak to początkowo przypuszczano, lecz walką o drugie i trzecie miejsce.

Mecz pomiędzy Anglją a Ameryką trwał 2 i pół godziny.

KANADA WICEMISTRZEM.

Przed bardzo trudnem zadaniem stanęła drużyna Ameryki w spotkaniu dzisiejszem z detronizowanym mistrzem świata, Kanadą.

Mecz zakończył się po zaciętej walce zwycięstwem Kanady 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

ZAMKNIĘCIE IGRZYSK.

O godz. 17-ej na olimpijskim stadjonie, w obecności Hitlera, prezesa międzyn. komitetu olimpijskiego hr. Latour, wielu dygnitarzy oraz ogromnych mas publiczności, odbyło się uroczyste zakończenie IV-tych olimpijskich igrzysk zimowych.

Przed rozdaniem medali olimpijskich przemówił przewodniczący komitetu organizacyjnego von Halt. Następnie odczytano wyniki trzech pierwszych miejsc w każdej konkurencji i odegrano hymny narodowe państw, które zdobyły złote medale.

Poszczególni zwycięzcy spotykali się z gorącą owacją ze strony publiczności.

Następnie przemówił przewodniczący międzyn. komitetu olimpijskiego brabia Latour, poczem wśród strzałów armatnich opuszczono sztandar olimpijski i zgaszono znicz olimpijski.

KLASYFIKACJA NARODÓW.

W ogólnej klasyfikacji narodów na pierwszem miejscu stoi Norwegja — [illegible] pkt., 2) Niemcy — 46 pkt., 3) Szwecja — 43 pkt., 4) Finlandja — 38 pkt., 5) U. S. A. — 32 pkt. Polska znajduje się na 17-em miejscu, mając 2 pkt.

Na 28 narodów nie zdobyło ani jednego punktu 11 narodów.

Zwycięstwo polskich piłkarzy w Brukseli

Polska — Belgja 2:0

BRUKSELA 16.2. Międzynarodowy mecz piłkarski Belgja — Polska, rozegrany w dniu dzisiejszym, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Polski, w stosunku 2:0

Najlepszą częścią drużyny polskiej był atak. Bramki zdobyli Piec i God.

Przypuszczać należy, że wynik ten będzie punktem przełomowym w piłkarstwie polskiem, które od dłuższego czasu ponosiło same porażki.

Od wyniku brukselskiego, sfery kierujące polskiem piłkarstwem, uzależniały start naszej reprezentacji na turnieju piłkarskim XI-tych igrzysk olimpijskich w Berlinie, w sierpniu b. roku.

Znamienna i śmiała deklaracja przemysłowca

Sen. Heiman-Jarecki domaga się rozwiązania wszystkich karteli

Na sobotniem posiedzeniu komisji budżetowej senatu sprawozdawca sen. Heyman-Jarecki zgłosił po swym referacie rezolucję następującej treści:

Wzywa się rząd: 1) w sprawie administracji: a) do rozpatrzenia projektu ustawy zwężającej zbyt rozbudowany aparat biurokratyczny; b) obniżającej opłaty legitymacyjne;

2) w sprawach przemysłu: a) do likwidacji karteli przez ich rozwiązanie, do obniżenia poziomu cen przez dopuszczenie towarów zagranicznych za clem ulgowem w rozmiarach wystarczających dla wywarcia decydującego wpływu na rynek; b) do likwidacji przedsiębiorstw nierentownych i zaniechania poparcia dla tego typu przedsiębiorstw; c) zniesienia reglamentacji przywozu surowców, jako szkodliwej;

w sprawie handlu: a) do zwolnienia handlu zamorskiego w całej Polsce od podatku obrotowego; b) do skoncentrowania decyzji co do importu towarów w jednej organizacji i przekazania przydziału kontyngentów Izbom przem.-handl., przyczem ma być prowadzone jednolite traktowanie wszystkich obywateli bez przywilejów dla spółdzielni, detalistów, różnych uprzywilejowań i t. d.;

4) do zamknięcia deficytowej kopalni „Brzeszcze".

* * *

Senator Herman-Jarecki jest łódzkim przemysłowcem, właścicielem wielkiej firmy włókienniczej „Wola". Deklaracja jego o tyle jest znamienna, że sen. Herman-Jarecki sam jest nieposzlakowanej prawości pracodawcą i kwestję zamknięcia deficytowej kopalni „Brzeszcze" inaczej pojmuje niż tutejsi przemysłowcy węglowi.

Termometr ofiarności społecznej

Pomysłowy tydzień pomocy bezrobotnym w Poznaniu

POZNAŃ 16.2. Wczoraj rozpoczął się tutaj tydzień pomocy bezrobotnym.

Na Placu Wolności ustawiono efektowną drewnianą budowlę wyobrażającą termometr ofiarności społeczeństwa.

Na termometrze tym uwidoczniane będą codzienne cyfry, dotyczące akcji zbiórkowej.

Plan akcji przewiduje rozsprzedaż nalepek propagandowych, 7-dniową uliczną zbiórkę. Listy składkowe, któ re właściciele domów przedstawią wszystkim lokatorom i sublokatorom ola wyrażające dzieci i służby. Następ nie 5-cio groszowe specjalne opłaty do biletów wstępu oraz do rachunków w lokalach.

Pozatem na rzecz bezrobotnych od będą się we wszystkich teatrach przedstawienia.

Afera orderowa we Włoszech

Drastyczne dowody próżności ludzkiej

Policja włoska wpadła na trop nie zwykle śmiałego oszustwa, opartego jak większość tego rodzaju imprez na próżności i naiwności ludzkiej. Od kilku miesięcy w rubryce towarzyskiej poważnych dzienników włoskich poja wiały się notatki o odznaczeniach wy bitnych osób arystokracji woskiej orderem „Matki Boskiej Betleemskiej".

Gdy „Osservatore Romano" zwrócił uwagę, że order ten nigdy nie istniał, autorzy imprezy powołali się na akta watykańskie z XII wieku, w których znajdować się miała rzekomo bulla papieska o ustanowieniu tego orderu. Czynnikom angielskim wydała się ta sprawa podejrzana. W bibljotece watykańskiej odkryto wprawdzie bullę, na którą powoływali się autorzy imprezy, przy bliższem jej badaniu okazało się jednak że kilka stron bulli było wydartych, a w to miejsce wklejono sfałszowany dokument o ustanowieniu orderu „Matki Boskiej Betleemskiej.

Sprawa nabrała niebywałego rozgłosu, tembardziej, gdy się okazało, że nawet najwybitniejsi przedstawiciele arystokracji włoskiej, utrzymujący bliskie stosunki ze sferami watykańskiemi, padli ofiarą uszustów. Tak np. zmarły niedawno hrabia Elia z Medjolanu zapłacił 100.000 lirów za krzyż komandorski orderu. Za sprytnymi oszustami, którzy w międzyczasie zdołali się ulotnić, wszczęto poszukiwania.

Zdolni aktorzy

Odbywał się występ teatru amatorskiego.

Pierwszy akt przeszedł znakomicie przy gromkich oklaskach publiczności i właśnie miał się rozpocząć akt drugi.

— A więc pan Feliks wyjdzie na scenę, jako kasjer — mówił reżyser za kulisami — a panowie napadniecie, jako bandyci. Nic nie szkodzi, żeście panowie bandyci nie byli na próbach. Bijcie go tylko, wielo wlizie, aż kurtyna opadnie. On już wie, jak ma grać, bo nauczony.

A więc — uwaga!

Kurtyna podniosła się i pan Feliks Czubkowski wyszedł na scenę.

— O, o! Patrzcie, to Feluś! Bródkie mu przylepili! — wołała publiczność

W tem na scenę wpadli bandyci. Rzuci li się na kasjera i rozpoczęła się bójka.

Ale że „bandyci" tłukli pana Feliksa tak, jak to było w sztuce przewidziane, na serjo, więc biedak kronił się, jak mógł. Gdy zaś poczuł, że jeden z napastników wyciąga mu z kieszeni portmonetkę, stracił zupełnie głowę.

— Rabują! — wrzasnął i rąbnął bandytę w nos.

Sala aż się zatrzęsła od oklasków.

— Ratujcie ludzie! — ryknął pan Feliks, czując, że mu wieczne pióro znika z kieszeni. Naprawdę rabują!

— Świetnie pan gra — dogadywał zboku reżyser, a widzowie wyli, jak opętani.

—Złodzieje! — wył pan Feliks i ko pany. — Moja portmonetka!

— Cudownie! — cieszył się reżyser — ma pan pawdziwy talent.

— Rozbójnicy! — chrypiał nieszczęsny aktor. — Ludzie! Naprawdę rabują!

— Dobrze, Feluś — wyła publiczność.— Jeszcze go raz!

— Panie reżyser! Wieczne pióro mnie buchnęli!

Reżyser zorjentował się wreszcie w sytuacji i spuścił kurtynę, poczem zrewidowano obu bandytów, odbierając im skradzione przedmioty.

* * *

Przed sądem „bandyci" tłumaczyli się swemi aktorskiemi zdolnościami. Grali mianowicie z takim zapałem, że aż się naprawdę poczuli bandytami.

Jednem słowem — utalentowani artyści.

Pan sędzia jednak nie miał widać zrozumienia dla sztuki, gdyż skazał obu gwiazdorów Wincentego Pieńka i Michała Konińskiego na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem.

KRÓTKO I WĘZŁOWATO

Dwie temperatury

Gdybym naszemu szanownemu, miejskiemu komitetowi niesienia pomocy bezrobotnym przygadał, że cierpi nieco na uwiąd inicjatywy i przedsiębiorczości, to by się na mnie śmiertelnie obrażono, zaprotestowano i... zamanifestowano.

Bo już tak jest na tym Bożym świecie, że im kto większym jest ciamajdą, tem więcej argumentów ma na swoje usprawiedliwienie.

Dlatego powstrzymam się od stawiania pacjentowi djagnozy.

Ale pozwolę sobie zwrócić uwagę naszym „działaczom społecznym", aby się przyjrzeli swoim kolegom z Poznania jak tam potrafią podnieść temperaturę na... termometrze ofiarności społecznej.

Bo u nas jest stale poniżej zera.

Cyk.

Fatalne skutki wybuchu benzyny

KRAKÓW, 16.2. Wczoraj przy ul. Tarnowskiego 6 w podwórzu w mieszkaniu na pierwszem piętrze spowodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchła nagromadzona w kociołku benzyny w ilości 20 litrów, przyczem zamieszkała tam Petronela Pająkowa, uległa ciężkim poparzeniom obu rąk.

Wskutek wybuchu wyleciały wszystkie szyby w domu, a ceglana ściana została zburzona siłą eksplozji i runęła do sąsiedniego mieszkania.

Powstały skutkiem wybuchu pożar ugasiła straż ogniowa, budynek uległ silnemu zniszczeniu. Poparzoną Pająkową przewieziono do szpitala.

Dziewica Orleańska

WYPEŁNIONA MIODEM

Niedaleko Lamoges we Francji rój pszczeli zagnieździł się wewnątrz posągu Dziewicy Orleańskiej. Pszczoły dostały się do wnętrza posągu przez nieduże otwory u stóp posągu. Cały posąg jest wypełniony miodem.

Dalsze aresztowania w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 16.2. W związku z zamachami na sklepy żydowskie, do których wrzucone zostały petardy, poza bezpośrednim sprawcą Stanisławem Kuczwalskim, aresztowani zostali Euzebjusz Lajtner, Feliks Rak, Stanisław Koza, Tadeusz Barański i Zygmunt Szczypior — wszyscy członkowie Str. Narodowego. Przyznali się oni do współdziałania z Kuczwalskim przyczem ten ostatni wyjaśnił, że petardę otrzymał od Raka. Z polecenia sędziego śledczego wszystkich osadzono w więzieniu. Pozatem osadzeni zostali w więzieniu Władysław Dymarek i Stanisława Biel, uczestnicy zajść antyżydowskich w Przystajni.

Policja strzela... atramentem

Niezawodny sposób demaskowania uczestników rozruchów ulicznych

Donoszą o nowym i niewątpliwie niepozbawionym oryginalności sposobie zwalczania demonstracyj ulicznych w stolicy Egiptu.

Oto podczas ostatnich rozruchów ukazały się na ulicach Kairu samochody i pancerki policyjne, wyposażone w ciekawy przyrząd. Jest to mały hydrant, który wypuszcza z dużą siłą cienki strumień nie wody lecz.. atramentu chemicznego. Atramentowy hydrant powoduje ciemne plamy na białych burnusach i jasnych garniturach manifestantów ulicznych, przeni kając nawet aż do ciała.

Plam tych nie można wywabić i w ten sposób zdradzają one uczestników rozruchów ulicznych nawet w pewien czas po tak częstych ostatnio demonstracjach.

Plama chemiczna na garniturze lub na ciele staje się bezwzględnym do wodem winy i wszelkie wypieranie się jest w tym wypadku bezcelowe.

Do walki z tym nowym „kainowym znakiem" stróżów bezpieczeństwa w Egipcie wyruszyła cała masa sprzedawców ulicznych, zachwalających „zupełnie pewne" środki dla wywabiania plam. Ale policja egipska jest pewna siebie, twierdząc, że jej nowa broń atramentowa jest bezkonkurencyjna.

—o—

Konferencja Z. Z. Z. w związku

z zamachem przemysłowców na zarobki górnicze

W związku z wymówieniem płac w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego przez radę zjazdu przemysłowców odbyła się wczoraj w lokalu własnym w Sosnowcu — konferencja delegatów Z. Z. Z.

Na konferencji tej sekretarz Rylski zapoznał zebranych delegatów z treścią przesłanego wymówienia oraz omówił sprawę akcji, jaka będzie w tym kierunku przeprowadzona przez Z. Z. Z.

Wyrok na mordercę narzeczonej

WILNO, 16.2. Sąd okręgowy w Nowogródku skazał na dożywotnie więzienie Konstantego Tarasewicza mieszkańca wsi Porzece, który w lesie nad Świteżią w pobliżu schroniska turystycznego postrzelił a następnie dobił nożem narzeczoną swą Pieciukównę.

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 17 lutego.

6.34 Gimnastyka i płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 12.15 Wiadomości rolnicze. 12.25 Koncert w wyk. Małej Ork. P. R. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.30. Muzyka salonowa. 16.00. Lekcja języka niemieckiego 16.15 Audycja lekka. 16.45 Kazimierz Bujwidowa — pogadanka. 17.06 Szachista przy bridżu. 17.15 Dwa wiersze Kiplinga. 17.20 Dla znawców (płyty). 17.50 Ryby elektryczne — pogadanka. 18.00 Muzyka dwufortepianowa. 18.30 Piosenki w wykonaniu chóru szkoły powszechnej z Ożarowa. 19.00 Aktualna pogadanka gospodarcza. 19.45 Reportaż z Garmisch Partenkirchen. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 Łowickie melodje weselne i taneczne. 21.00. Obrazki z Polski współczesnej. 21.05 Koncert stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki. 22.00 Fragmenty niedrukowanego przekładu. 22.30 Spacer po Europie.

KRONIKA

Poniedz. 17 Luty

Dziś: Konstansji
Jutro: Syme.na B.
Wschód słońca: 6.25
Zachód słońca 4.50

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 7-ej wieczorem przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, doskonała komedja P. Vulpiusa pt. „Zwyciężyłem kryzys" z dyr. J. Gołaszewskim w roli głównej.

Jutro teatr miejski z Sosnowca gra w Będzinie w sali kina „Apollo" świetną operetkę Hervego pt. „Nitouche". Przedstawienie dla zespołów robotniczych.

ZWYCZAJNE WALNE DOROCZNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŹLICZEGO W SOSNOWCU.

Rada towarzystwa przeciwgruźliczego zawiadamia, że w dniu 5 marca w gmachu ratusza w Sosnowcu odbędzie się o godzinie 19-ej w terminie pierwszym, a w razie braku quorum w drugim terminie o godzinie 20-ej, zwyczajne walne zebranie członków towarzystwa, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i referat który wygłosi dr. Starzyński, wybór przewodniczącego zebrania, odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania sprawozdanie rady z działalności towarzystwa w r. 1935, dyskusja nad sprawozdaniem, wybór władz towarzystwa, wolne wnioski.

— **OSOBISTE.** Na czas choroby okręgowego sędziego śledczego pow. olkuskiego p. A. Voydta delegowany został do Olkusza, sędzia Stanisław Dziadeń z Sosnowca.

— **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** P. Wanda Zadzina w nadchodzącą środę o godz. 19 w lokalu związku (3-go maja 25) mówić będzie o „Kobiecie dzisiejszej, wobec zagadnień chwili". — Wstęp bezpłatny. Zapowiedziany na wtorek pokaz przystawek odbędzie się dopiero 25 bm.

— **UROCZYSTOŚCI 5-ej ROCZNICY „POWSZECHNIAKA".** Dnia 19 bm. o godzinie 18-ej w lokalu szkoły powszechnej nr. 7, ul. Piłsudskiego w Dąbrowie odbędzie się organizacyjne zebranie komitetu uroczystości jubileuszowych z racji pięciolecia czasopisma „Powszechniak"

— **ODCZYT LIGI OBRONY PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA ZOSTAŁ ODWOŁANY.** Wczoraj w sali kina „Palace" w Sosnowcu miał się odbyć odczyt zbiorowy zorganizowany przez nowopowstały na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. oddział ligi obrony praw człowieka i obywatela. Referaty na temat: „Przeciw wojnie faszyzmowi i antysemityzmowi" mieli wygłosić pp. A. Strug i p. mec. Duracz.

Odczyt ten ze względu na bezpieczeństwo publiczne został przez władze administracyjne odwołany.

— **PODZIĘKOWANIE.** Opieka szkolna przy szkole nr. 9 w Sosnowcu składa serdeczne podziękowanie komitetowi z p. inż. Rychterem na czele za zorganizowanie zabawy rodzicielskiej w dniu 1 bm.

— **NOWE WŁADZE ZW. POWSTAŃCÓW.** Zarząd związku powstańców śląskich grupy Sosnowiec na walnem rocznem zebraniu ukonstytuował się, jak następuje: pp. Leon Kalkowski — prezes, Aleksander Mierzejewski — I zast. prezesa, Zygmunt Rakieć — II zastępca prezesa, Józef Skorus i M. Hajewski — sekretarze, Walerjan Dziurowicz — skarbnik, M. Iwanow, I. Polak i Czora — członkowie zarządu.

Lokal mieści się w domu społecznym przy ul. Żytniej nr. 10, pokój nr. 26, otwarty jest we wtorki i soboty, a sekretarjat czynny w środy od godz. 19—20.30. Członkowie bezrobotni zechcą się niezwłocznie rejestrować.

— **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: płonica 3, błonica 10, odra 5, krztusiec 5, gruźlica 10, zgonów 2, jaglica 1.

ZE SPORTU

BOKSERZY WARSZAWSKIEJ „GWIAZDY" w SOSNOWCU

Ciekawa walka Rotholca z Welgrünem

Wielkie zainteresowanie wywołał w Zagłębiu przyjazd do Sosnowca bokserów warszawskiej „Gwiazdy" na czele z reprezentantem Polski — Rotholcem. Pięściarzy warszawskich zaprosiła na ub. sobotę do Sosnowca miejscowa Makabi.

Zawody odbyły się z niespodziewanemi przeszkodami. Mecz odbyć się miał bowiem w halach targowych, w ostatnim jednak momencie starostwo zabroniło urządzania tam zawodów i publiczność wraz z zawodnikami musiała udać się na drugi koniec Sosnowca do sali kina „Casino" na Pogoni. Ustawianie ringu trwało blisko dwie godziny, to też mecz skończył się dopiero o północy. Sala była szczelnie wypełnioną, mimo, że wielu spośród publiczności zrezygnowało z oglądania zawodów.

Po prezentacji drużyn prezes Makabi p. Laneman wręczył gościom pamiąt. proporczyk. Pozatem wręczono upominek zawodnikowi Welgrünowi za propagandę pięściarstwa w Makabi. Mecz zakończył się zwycięstwem Gwiazdy w stosunku 10:9 pkt.

Wyniki poszczególnych walk są następujące:

Waga musza: Dajczkewant (G) pokonał wysoko na pkt. Sala (M), który dość ostro szedł na przeciwnika.

Waga kogucia: Załusznicki (G) wygrał w I rundzie przez techn. k. o. spowodu poddania się Rybaka (M), który niema pojęcia o boksie.

Następnie odbyła się najciekawsza walka wieczoru, pomiędzy „kogutami" Rotholcem i Welgrünem. Sosnowiczanin idzie ostro na Rotholca i kilkakrotnie trafia go celnie. Rotholc rozruszał się jednak szybko i skutecznie punktował. W dwuch ostatnich rundach Welgrün mocno krwawił, ale nie przestał prowadzić otwartej walki. Welgrün ustępował znacznie Rotholcowi pod względem techniki, ale walczył bardzo ambitnie. Wygrał na punkty Rotholc. Welgrünowi publiczność zgotowała burzliwą owację, gdyż wykazał on, że jest naprawdę wartościowym pięściarzem.

Następnie w walce piórkowej Żytnik (G) w II rundzie znokautował słabego Bajtnera (M).

Waga lekka: Goldsztajn (G) na pkt. pokonał Nebla (M). W pierwszej rundzie walka była równorzędna. Dopiero w następnych rundach Goldsztajn zdecydowanie przeważał i młócił poprostu Nebla.

W wadze półciężkiej: Moszkowicz (M), doskonały technicznie, pokonał wysoko na punkty Alberta (G). Warszawianin trzykrotnie leżał do siedmiu na deskach i bliski był nokautu.

Sędziował w ringu p. Wiener, b. dobrze.

K. S. Slavia (Ruda Śląska) — Unja (Sosnowiec) 9:7

Wczoraj wieczorem w sali domu katolickiego w Sosnowcu odbył się z Rudy Śląskiej a sosnowiecką Unją. mecz bokserski pomiędzy K. S. Slavią

Mecz zakończył się zwycięstwem Slavi w stosunku 9:7 pkt.

Wyniki poszczególnych walk są następujące:

Waga musza: Orlow (U.) uzyskał 2 pkt. wobec nadwagi Janasa (S) W walce towarzyskiej Janas wygrał na pkt.

Waga kogucia: Sus (S) przez techn. k.o. w I rundzie pokonał Frasia.

Waga piórkowa: Engel (S) na pkt. pokonał Migasa (U).

Waga lekka: Cebula I. (S) przez techn. k. o w I rundzie pokonał Milika (U)

W drugiem spotkaniu Biacze (U) zremisowała Adamcem (S).

Waga półśrednia Paterak (S) na pkt. pokonał Perka (U)

Waga średnia: Hudzik (U) pokonał niespodziewanie na pkt. Jasiulka (S).

Waga półciężka: Obst (U) wygrał spowodu dyskwalifikacji Cebuli (S) za nieprawidłowe uderzenie.

Sędziował w ringu p. Kulig. dobrze.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W KATOWICACH.

Śląski okręgowy zw. lekkoatletyczny przeprowadził wczoraj mistrzostwa zimowe w lekkiej atletyce panów.

Wyniki: Bieg 30 mtr.: 1) Hajduk (Sokół, Chorzów) 4 sek.; bieg 800 mtr. 1) Krawczyk (Stadjon, Chorzów) 2.30 min.. 3) Skóra (Strzelec, Sosnowiec); skok wdal z rozbiegu: 1) Chmiel (Pogoń, Katowice) 6.43, 2) Śliwa (Strzelec, Katowice) 6.12; skok wdal z miejsca: 1) Chmiel (Pogoń, Katowice) 2.82, 2) Hajduk (Sokół, Chorzów) 2.78. Skok wzwyż z rozbiegu: 1) Kremeko (Stadjon) 1.60 mtr., 2) Chmiel 1.60 mtr., 3) Mucha (CKS. Czeladź) 1.60 mtr. Skok wzwyż z miejsca: 1) Hajduk (Sokół, Chorzów) 1.36, 2) Paljon (Sokół Siemianowice) 1.31 mtr. Skok o tyczce: 1) Paljon (Sokół, Siemianowice) 3.20 mtr., 2) Mucha (C. K. S. Czeladź) 3.20 mtr. Pchnięcie kulą: 1) Praski (Strzelec, Katowice) 12.95 mtr., 2) Węglarczyk (Sokół, Chorzów) 11.86 mtr.

ZAWODY HOKEJOWE W NIWCE.

W ub. sobotę na lodowisku w Niwce odbył się koleżeński mecz hokejowy pomiędzy miejscową K. S. M. a drużyną 06 Mysłowice. Mecz zakończył się zwycięstwem KSM. w stosunku 2:1 (1:0, 0:1, 1:0). Drużyna mysłowicka grała dość brutalnie, tak, że sędzia musiał często interwenjować. Bramki zdobyli Fajkis i Dorobisz. Sędziował p. Fröchel.

MISTRZOSTWA W R. 1937 WE FRANCJI

Kongres międzynarodowego związku narciarskiego, który odbył się przy okazji igrzysk olimpijskich w Garmisch - Partenkirchen. załatwił jako jedną z najważniejszych spraw: kwestję przyszłych mistrzostw F. I. S. w roku 1937. Organizują je francuzi w Chamonix, gdzie odbyły się jak wiadomo, zimowe igrzyska olimpijskie w r. 1924.

O urządzenie mistrzostw F. I. S w r. 1938 ubiegają się: Finlandja, Norwegja, Polska i Szwajcarja. Sprawa ta nie została jednak definitywnie przesądzona aczkolwiek największe szanse ma, zdaje się Finlandja.

Wieści z Garmisch

ZWYCIĘSTWO SZWEDÓW W MARATONIE NARCIARSKIM.

Rozegrany w ub. sobotę bieg narciarski tegorocznej olimpjady na 50 km. zakończył się niebywałem i nienotowanem w dziejach narciarstwa zwycięstwem szwedów.

Pierwsze miejsce i złoty medal zdobył Viklund Flis (Szwecja) czas 3:30.11 godz. 2) Wikströn Axel (Szwecja) 3:33.20 godz., 3) Englund Nils Joel (Szwecja) 3:34.10 g., 4) Begström Hjalmar Karl (Szwecja) 3:35.50 godz., 5) Karppinen Klaes (Finlandja) 3:39.33 godz., 6) Tuft Arme (Norwegja) 3:40.25 godz.

Karpiel zajął miejsce 26-te, w czasie 4:06.26 godz.

KANADA — CZECHOSŁOWACJA 7:0 (4:0, 2:0, 1:0).

Już pierwsza tercja gry przyniosła kanadyjczykom prowadzenie przez Farquarsona, Sinclera i Noela, w stosunku 4:0.— W drugiej części bronili się lepiej, przepuścili tylko 2 bramki, ale ponieśli dotkliwą stratę przez kontuzję Jirotka, który zmuszony był opuścić tor do końca spotkania i zdaje się nie będzie już w Garmisch mógł grać. Trzecia tercja dała kanadyjczykom jeszcze jedną bramkę. tak, że ostateczny wynik brzmi 7:0.

——o()o——

× C. K. S. — Naprzód (Lipiny). Zakontraktowany mecz piłkarski pomiędzy CKS. a Naprzodem z Lipin odroczony został na 23 bm.

——:|||:——

DZIAŁ URZĘDOWY.

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA. AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE. Adres sekretarjatu: H. Gwóźdź, Będzin ul. Cynkowa 13.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny Nr. 2.

1. Zweryfikowano zawody z rundy jesiennej 1935 roku. o mistrzostwo klasy „C"

II-ga podgrupa

22. 9. 1935 r Strzelecki — Ząbkowice 3:0 i 2 pkt. dla Strzeleckiego, walkower — Ząbkowice nie stawiły się do zawodów Gwiazda — TUR Ząbkowice 0:4 i 2 pkt. dla TUR-u. Nordja — Zew II 0:3 i 2 pkt. dla Zewu. walkower spowodu udziału w drużynie Nordji nieuprawnionych graczy (Krawiec, Słomnicki, Szlezyngier), Kazimierz — Zw. Strzelecki 1:0 i 2 pkt. dla Kazimierza

29. 9. 1935 r. KSM. II — Strzelecki 4:1 i 2 pkt. dla KSM. Zew II — Kazimierz 2:4 i 2 pkt. dla Kazimierza.

6. 10. 1935 r. KSM II — Zw. Strzelecki 3:3 i po jednym punkcie dla obu klubów. Kazimierz — TUR Ząbkowice 1:1 i po jednym punkcie dla obu klubów.

12. 10. 1935 r. Gwiazda — Nordja 3:0 i 2 pkt. dla Gwiazdy — walkower spowodu udziału w drużynie Nordji graczy Makabi j. w.

13. 10 1935 r. Zw. Strzelecki — Strzelecki Sos. 1:2 i 2 pkt. dla Strzeleckiego. Zew II — KSM. II 5:2 i 2 pkt. dla Zewu. TUR — Makabi 4:2 i 2 pkt. dla TUR-u.

20. 10. 1935 r. Strzelecki — Nordja 4:1 i 2 pkt. dla Strzeleckiego — walkower par. 86 post. PZPN. spowodu jak wyżej. Kazimierz — Gwiazda 11:1 i 2 pkt dla Kazimierza. KSM. II — Ząbkowice 3:0 i 2 pkt. dla KSM. II — walkower, Ząbkowice nie przybyły na zawody. Zw. Strzelecki — Zew II 3:0 i 2 pkt. dla Zw. Strzeleckiego. Zew zrezygnował z zawodów

26. 10. 1935 r. Nordja — Kazimierz 0:3 i 2 pkt. dla Kazimierza — walkower spowodu jak wyżej. Gwiazda — Makabi 2:1 i 2 pkt. dla Gwiazdy.

27. 20 1935 r. Zew II — Strzelecki 1:3 i 2 pkt. dla Strzeleckiego. TUR — Zw. Strzelecki 0:3 i 2 pkt. dla Zw. Strzeleckiego — walkower na podstawie par. 85-o post. PZPN.

3 11. 1935 r. Strzelecki — Kazimierz 1:3 i 2 pkt. dla Kazimierza. Makabi — Nordja 3:0 i 2 pkt. dla Makabi — walkower spowodu jak wyżej. KSM. II — Gwiazda 3:0 i 2 pkt. dla KSM. II. Gwiazda nie stawiła się do zawodów. Zew II — TUR 3:0 i 2 pkt. dla Zewu Zw. Strzelecki — Ząbkowice 3:0 i 2 pkt. dla Zw. Strzeleckiego — walkower, Ząbkowice zrezygnowały z zawodów.

10. 11. 1935 r. Nordja — KSM. II 0:3 i 2 pkt dla KSM. II — walkower, spowodu jak wyżej. Kazimierz — Makabi 3:0 i 2 pkt. dla Kazimierza — walkower, Makabi nie stawiła się do zawodów. TUR — Strzelecki 0:3 i 2 pkt. dla Strzeleckiego — walkower, TUR spowodował przerwanie zawodów. Ząbkowice — Zew II 0:3 i 2 pkt. dla Zew II — walkower, Ząbkowice zrezygnowały z zawodów.

17 11. 1935 r. Zew II — Gwiazda 3:0 i 2 pkt. dla Zew II — walkower. Gwiazda nie przybyła na zawody Zw. Strzelecki — Makabi 5:0 i 2 pkt. dla Zw. Strzeleckiego. KSM. II — Kazimierz 5:3 i 2 pkt. dla K. S. M. II. TUR — Nordja 3:0 i 2 pkt. dla TUR-u — walkower, spowodu jak wyżej.

24. 11. 1935 r. Strzelecki — Gwiazda 3:0 i 2 pkt. dla Strzeleckiego — walkower. Gwiazda zrezygnowała z zawodów.

1 12. 1935 r. Makabi — Strzelecki 0:3 i 2 pkt. dla Strzeleckiego — walkower Makabi nie urządziła zawodów.

27. 10. 1935 r Ząbkowice — KSM. II 0:3 i 2 pkt. dla KSM. II — walkower. Ząbkowice nie urządziły zawodów.

13. 10. 1935 r. Ząbkowice — Kazimierz 0:3 i 2 pkt dla Kazimierza — walkower. Ząbkowice nie urządziły zawodów.

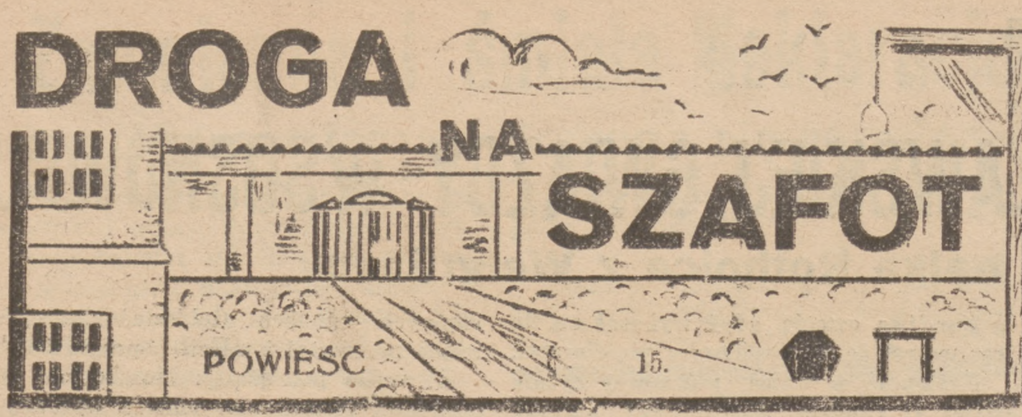
20. 10. 1935 r. Makabi — Ząbkowice 3:0 i 2 pkt. dla Makabi — walkower. Ząbkowice zrezygnowały z zawodów.

2. Ukarano Falfusa Władysława z T. U. R. Ząbkowice dyskwalifikacja na 3 miesiące od 1.3 do 31.5 1936 roku włącznie za pogróżki względem sędziego na zawodach z KS Kazimierz w dniu 6.10 35 r.

Przewodniczący W. G. i D.
(—) M. BLUSZCZ.

Sekretarz (—) J. KOŚCIUCH.

Będzin, dnia 17 lutego 1936 roku.



— Dobrze, panie... — odpowiedziała Anastazja, przesuwając piórem po papierze.

— Oto dla pani... za jej fatygę — rzekł Gerard, kładąc luidora w rękę odźwiernej. Należność za sześć miesięcy przy odebraniu kwitu zapłacę. Ale...— dodał — jakże się pani nazywasz?

— Pillois... do usług pańskich — wołała uradowana tak sutem wynagrodzeniem odźwierna — Rozalja Pillois. Mój mąż Piotr Pillois... a moja córka Anastazja... Nazywamy ją zwykl Tazią... bo to mniej długie do wymawiania.

— A zatem pani Pillois do widzenia! Lecz jaki numer nosi ten dom od ulice des Tournelles?

— Numer 36 a pański pawilon od bulwaru Beaumarcheie'ego 41.

— Dziękuję.

Tu Gerard wyszedł, zwróciwszy się ku przedmieściu św. Antoniego, gdzie kupił sobie potrzebne meble do jadalni, sypialni salonu i kuchni.

Przyobiecano mu, iż przed piątą wieczorem wszystko to dostarczonem zostanie na ulicę des Tournelles. W magazynie nowości kupił firanki, kapy, serwety, gdzie też tą samą uczyniono mu obietnicę. Pozostawało mu tylko jechać po odbiór bagażów ze stacji.

Około czwartej, zabrawszy na fiakra owe pakunki, jechał do swego nowego mieszkania.

Tak meble, jak i przedmioty, nabyte przezeń w magazynie nowości przybyły z nim jednocześnie. W godzinę wszystko ustawione zostało.

— Pan będzie nocował tu dzisiaj? — pytała Rozalja Pillois, wyniesiona do godności gospodyni młodego lokatora.

— Być może... nie wiem.

— Ależ byłoby tu panu doskonale... Pościelę łóżko, zamiotę.. Weź pan klucze, są one podwójne, drugie u mnie pozostaną. Oto są...

— Dobrze... — rzekł Gerard biorąc je z rąk odźwiernej. — Idę teraz na obiad... Lecz jeszcze jedno polecenie...

— Cóż takiego, panie;

— Nie jestem podejrzliwym — rzekł były sekretarz Richeta — wszakże nienawidzę ciekawości.

— Ja również, panie.. a stąd nie jestem wcale ciekawą.

— To wielka zaleta, pani Pillois... Lecz ktoś mógłby tu panią kiedy zastąpić przypadkowo... Nie lubię, aby obcy do mnie wchodzili... Nikt słowem prócz pani, niechaj nie stąpi w próg mego pawilonu.

— Możesz pan być pewnym iż nikt tu nie przyjdzie... i pod tym względem możesz być zupełnie spokojnym. Moja córka i mój mąż nie zajmują się wcale gospodarstwem Nie obawiaj się pan więc... Nie zajrzy tutaj żadna żyjąca istota.

— Otóż czego pragnę najgoręcej! Posiadam nader rzadkie książki, drogo cenne papiery potrzebne do moich studjów bankowych... Ktoś ciekawy mógłby mi porozrzucać to wszystko, a ja lubię porządek aż do dziwactwa! Lubię znaleźć każdą rzecz w miejscu, gdzie ją położę... Gdybym spostrzegł że ktoś tu był podczas mojej nieobecności, nie ufałbym pani więcej i musiałby w jej miejsce postarać się o kogo innego do posług...

— Jeszcze raz pana upewniam, że możesz spać spokojnie. Wierny jest ze mnie pies podwórzowy.

— Liczę na panią w tym względzie... i zamiast trzydziestu franków miesięcznie, jakich odemnie żądałaś, przeznaczam ci czterdzieści.

— Ach! to być musi jakiś książę przebrany, jak w Tajemnicach Paryża — pomyślała kobieta, olśniona tak wielką wspaniałomyślnością.

— Kwit dla mnie gotowy? — pytał Gerard.

— Tak, panie... Już podpisany przez właściciela. Mój mąż jest w stancji, zaraz go panu odda.

— A więc do widzenia wieczorem, pani Pillois...

— Żegnam, panie Desvignes.

Tu Gerard wyszedłszy z pawilonu, wstąpił do odźwiernego wyliczył mu sześćset franków złotem, odebrał kwit i poszedł na obiad do restauracji, w której zostawił walizę.

Wybacz, czytelniku, niezbyt długie być może rozpisanie się o szczegółach lokacji Gerarda. Znajomość jednak powyższych faktów była niezbędną dla uzupełnienia dalszego ciągu powieści.

Sekretarz z Kalkuty, zadowolony pomyślnym dotąd obrotem rzeczy, jadł obiad z apetytem, powtarzając:

— Nazwisko Karola Gerard mogło mnie było skompromitować, zachować go dłużej nie mogłem. Gdy przeciwnie, nazwa Arnolda Desvignes nie ściągnie na mnie podejrzenia. Znam pewnego nader zręcznego człowieka, który mi dostarczy za dobrą zapłatą wszelkich legitymacyjnych papierów, przekonywujących, że to imię jest mojem własnem nazwiskiem. Gdybym kiedyś potrzebował złożyć akt autentyczny mego pochodzenia, uczynię to i żadna wątpliwość co do mej tożsamości miejsca mieć nie będzie.

Przezornie działałem, wynajmując mieszkanie w osobnym domu, zamiast się mieścić w pokojach umeblowanych. Tym sposobem wymykam się kompletnie z pod kontroli policyjnej prefektury.

Jan Richet, mój były pryncypał, skoro się dowie, żem nie pojechał do jego domu bankierskiego w Londynie, zaniepokojony o mnie, rozpocznie poszukiwania. Rzecz prosta; iż mnie nie odnajdą, ponieważ zniknąłem bez śladu. Będą przekonani, że stałem się ofiarą jakiegoś wypadku, albo że jacyś rabusie, napadłszy na mnie, wrzucili po obdarciu do Tamizy. I przestaną się mną wreszcie zajmować. Otóż dobrze przedsięwzięta ostrożność na przyszłość.

A teraz trzeba przygotować starannie cios, jaki pragnę wymierzyć. — Mam pięć dni czasu przed sobą... To więcej, niż mi potrzeba.

I ukończywszy obiad, Karol Gerard którego odtąd nazywać będziemy Arnoldem Desvignes, aby nie czynić zamieszania w umyśle czytelników, wziąwszy swoją walizę i zapaliwszy dobre cygaro, szedł ku ulicy des Tournelles.

— Otóż powracam, pani Pillois..— rzekł, przechodząc koło odźwiernej. — Czuję się mocno znużonym, wypocząć pragnę.

— Łóżko pańskie jest usłane — odpowiedziała kobieta. — Postawiłam świecę z lichtarzem na pierwszym stopniu schodów. Wszystko w porządku... Mam nadzieję, iż będziesz pan zadowolonym.

— Dziękuję pani.

Desvignes, minąwszy dziedziniec, szedł korytarzem, aż do drzwi, wiodących na schody, a znalazłszy tam świecę, zapalił ją, zamknął pierwsze drzwi na klucz i wszedł do mieszkania.

d. c. n.

GODZINA ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO Nr. 6.

W nadchodzącą środę podczas „Godziny Zagłębia Dąbrowskiego", która rozpocznie się o zwykłej godzinie 20 wieczorem, mgr. Tadeusz Siekański wygłosi odczyt pt. „Możliwości rozwoju turystyki w woj. kieleckiem". Pogawędkę o Zagłębiu wygłosi red. K. Ćwierk. Resztę programu w tę ostatnią środę karnawałową uzupełni muzyka taneczna orkiestry „Savoy — Nasz Bałtyk" pod batutą A. Wopińskiego.

Pierwsza regjonalna audycja z udziałem kwartetu wokalnego pod dyrekcją prof. Guzikowskiego i popularnej „Szóstki sosnowieckiej" pod dyr. p. St. Kuchcińskiego przewidziana jest na dzień 11 marca br.

OFIARNOŚĆ MIESZKAŃCÓW OLKUSZA.

W dniu 14 bm. komisja rewizyjna spraw dziła i zakończyła obrachunek budowy dwuch bram i trzech furtek żelaznych do nowego cmentarza olkuskiego. W stosunkowo krótkim czasie panie: Zdebichowa, Pobrzycka i Słotowa zebrały na ten cel wśród mieszkańców Olkusza sumę zł. 1.186 70, za którą sprawiono solidne i masywne bramy i furtki żelazne. Kierownictwo robotami, gdyż uporządkowano równocześnie aleje cmentarne spoczywało w rękach p. Fel. Majcherkiewicza. Bramy i furtki wykonała firma Lorek i częściowo firma Jarno w Olkuszu.

Komitet budowy bram i furtek na czele z ks. prob. Frelkiem, składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za ofiary na powyższy cel.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski